

Statut

USTAWY

des
Vereins für die Armen und Nothleidenden in
der Stadt Posen.

Polski
Towarzystwa celem wspierania ubogich
i biednych w mieście Poznaniu.

§ 1.

Zweck des Vereins ist, die in der Stadt Posen vorhandene Noth zu lindern, so wie die Ursachen der Verarmung möglichst zu beseitigen.

§ 1.

Celem Towarzystwa jest nieść ulgę biednym miasta Poznania jako też usunąć ile możności przyczyny zubożenia.

§ 2.

Als nothwendige Mittel zur Erreichung dieses Zweckes erkennt der Verein an:

- 1) persönliche Thätigkeit seiner Mitglieder,
- 2) Gründung einer Vereinskasse,
- 3) innige Verbindung seiner Wirksamkeit mit der der Ortsarmenbehörden.
- 4) Errichtung von wohlthätigen Anstalten für solche Zwecke, für welche am hiesigen Orte noch gar nicht, oder nicht im ausreichenden Maaße gesorgt ist, z. B. einer öffentlichen Pfandleihanstalt, eines Bürgerrettungsinstituts, einer Armenbeschäftigungsanstalt u.; desgleichen von Spar- und Hilfskassen unter Gewerbetreibenden, Handwerkern und Tagelarbeitern.
- 5) Erhebung des moralischen Zustandes der Bevölkerung durch Erweckung des Sinns für Mäßigkeit, häusliche Ordnung, Arbeitsamkeit, Beförderung fortschreitender Bildung (Fortbildungsschulen, Gesellenvereine u.).

Es versteht sich, daß die ad 4. und 5. angedeuteten Maaßregeln nicht sofort, sondern erst in Zukunft und nach Maaßgabe der Theilnahme, die der Verein findet, in Wirksamkeit treten können.

§ 3.

Jedes Mitglied zahlt einen Beitrag von mindestens 15 Silbergroschen vierteljährlich praenumerando, und übernimmt die Verpflichtung, sich persönlich wenigstens eines Hilfsbedürftigen fortdauernd anzunehmen, um dem Vereinsvorstande Kenntniß davon zu verschaffen: welches Bedürfniß vorhanden und wie demselben abzuhelfen ist, ingleichen dafür zu sorgen, daß die Unterstützung, welche durch seine

§ 2.

Dla osiągnięcia tego celu, uznaje Towarzystwo za potrzebę:

- 1) działać osobiście przez swych Członków,
- 2) założyć kasę Towarzystwa,
- 3) działać w ścisłym połączeniu z miejscowymi Władzami ubogich,
- 4) urządzić do tych celów zakłady dobroczynne, jakich dotychczas albo wcale tutaj nie masz, lub takowe nie są jeszcze w stosunku do potrzeb, w dostatecznej liczbie założone, np. pożyczalnię publiczną, zakład poratowania mieszczan, dom zatrudnienia dla ubogich i t. d. również utworzyć kasę oszczędności i zapomożki pomiędzy procedernikami, rzemieślnikami i wyrobnikami,
- 5) wznieść moralność mieszkańców, przez obudzenie chęci do wstrzeźliwości, do porządku domowego, do pracowitości, popierania postępowego kształcenia (przez szkoły ciągłego kształcenia, związki czeladzi i t. d.).

Rozumie się, iż wskazane pod liczbą 4. i 5. środki, nie razaz, ale dopiero w przyszłości i w miarę udziału, jaki się dla Towarzystwa objawi, urzeczywistnić się dadzą.

§ 3.

Każdy Członek Towarzystwa opłacać ma z góry najmniej 15 sgr. składki ćwierćrocznej i przyjmuje na siebie obowiązek do ciągłego opiekowania się osobiście, przynajmniej jednym ubogim, do uwiadomiania Dyrekcyi Towarzystwa jaka zachodzi potrzeba i jak onęj zaradzić wypada, jako też dopilnować, aby wsparcie, jakie za jego pośrednictwem Towarzystwo ubogiemu

Vermittelung von dem Vereine den Hilfsbedürftigen gewährt wird, nützlich verwendet werde. Wer aus besonderen Gründen an der Zusage thätiger Theilnahme sich behindert finden sollte, wird dies besonders erklären.

Frauen, welche dem Vereine beitreten, stehen in Bezug auf die Rechte und Pflichten der Mitgliedschaft den Männern ganz gleich.

§. 4.

Der Verein theilt sich nach Maaßgabe seiner thätigen Mitglieder in mehrere Sektionen, welche das Direktorium nach den Wohnungen der Mitglieder und nach Stadtbezirken so abgrenzen wird, daß eine wirksame persönliche Fürsorge für die Armen des Bezirks, sowie eine geordnete und ruhige Besprechung in den Versammlungen der Mitglieder der Sektionen stattfinden kann.

§. 5.

Solche Sektionsversammlungen der thätigen Mitglieder finden monatlich statt, behufs Besprechung darüber, welchen Bedürfnissen der Armenpflege nach den besonderen Erfahrungen der Mitglieder abzuhelpfen, und durch welche Mittel dies zu erreichen ist.

§. 6.

An der Spitze jeder dieser Sektionen steht ein Bezirksvorsteher, welcher die Versammlungen (§. 5.) zu leiten, etwa nothwendig werdende außerordentliche Versammlungen zu berufen, die Anträge der Mitglieder, soweit dies erforderlich, an das Direktorium zu bringen, überhaupt diesem gegenüber die Mitglieder zu vertreten hat.

§. 7.

Der Bezirksvorsteher und ein Stellvertreter für denselben werden von den Mitgliedern der betreffenden Sektion alljährlich durch relative Stimmenmehrheit der Anwesenden erwählt.

§. 8.

Die Bezirksvorsteher in ihrer Gesammtheit bilden den dem Direktorio zur Seite stehenden Verwaltungsrath, und sind vereinzelt, wie die Repräsentanten der Sektionen (§. 6.), so die exekutiven Organe des Direktoriums.

§. 9.

Das Direktorium besteht einschließlich des Rendanten aus sechs Mitgliedern, zur Hälfte Polen, zur Hälfte Deutschen. Jüdische Mitglieder werden als deutsche angesehen.

udzieli, z korzyścią użyte było. Ktoby dla ważnych przeszkód nie mógł przyrzec udziału czynnego, musi to osobno oświadczyć.

Damy przystępujące do Towarzystwa, mają równe prawa i obowiązki, jak Członkowie płci męskiej.

§. 4.

Towarzystwo dzieli się stósownie do liczby swych czynnych Członków, na kilka sekcji, które Dyrekcyja podług zamieszkań tychże Członków i okręgów miasta tak zakreśli, aby skutecznie piecza osobista nad ubogimi okręgu, jako też narada na zgromadzeniach Członków sekcji, porządnie i spokojnie odbywać się mogła.

§. 5.

Co miesiąc zgromadzać się będą czynni Członkowie sekcji, celem naradzania się, jakim potrzebom ubogich, według szczegółowego doświadczenia Członków, i jakimi środkami, zaradzić należy.

§. 6.

Na czele każdej sekcji będzie Przełożony okręgowy, który ma kierować Zgromadzeniami, (§. 5.) nadzwyczajne Zgromadzenia, jeżeli będzie potrzeba, zwoływać, wnioski Członków, o ile się okażą konieczne, Dyrekcyi przedkładać, i w ogólności względnie do niej, Członków Towarzystwa zastępować.

§. 7.

Przełożony okręgowy i jego Zastępca mają być obierani corocznie przez Członków właściwej sekcji, względną większością głosów przytomnych osób.

§. 8.

Przełożeni okręgowi razem zebrani, tworzą Radę Administracyjną przy boku Dyrekcyi, a pojedynczo, są Reprezentantami sekcji (§. 6.) i władzą wykonawczą Dyrekcyi.

§. 9.

Dyrekcyja składa się włącznie z Podskarbin, z sześciu Członków, w połowie z Polaków, w połowie z Niemców. Żydowscy Członkowie będą uważani za Niemców.

Die Wahl der Direktoren geschieht in folgender Art:

Nachdem zuerst durch relative Stimmenmehrheit drei Kandidaten für die Rendantur bestimmt sind, erfolgt die Wahl der Rendanten aus diesen drei Kandidaten durch absolute Stimmenmehrheit. Demnächst werden zehn Kandidaten in derselben Art, wie die Kandidaten der Rendantur bestimmt, und aus diesen die übrigen fünf Direktoren durch absolute Majorität erwählt. Der Nationalität nach hängt die Zahl dieser Kandidaten und der aus denselben zu wählenden Direktoren davon ab, ob der zuerst gewählte Rendant ein Deutscher oder ein Pole ist. Es werden also entweder sechs polnische und vier deutsche Kandidaten, und resp. drei polnische und zwei deutsche Direktoren, oder sechs deutsche und vier polnische Kandidaten und resp. drei deutsche und zwei polnische Direktoren außer dem Rendanten erwählt.

Die sechs Direktoren haben die verschiedenen Geschäfte, welche nicht zum Amte des Rendanten gehören, unter sich zu vertheilen. — Außer diesen sechs gewählten Mitgliedern haben im Direktorium der jedesmalige Oberbürgermeister und dasjenige Magistratsmitglied, welches die städtischen Armensachen bearbeitet, Sitz und Stimme.

§. 10.

Das Direktorium führt die gesammte Verwaltung des Vereins, den es zunächst im Einzelnen zu organisiren hat, und repräsentirt denselben in seinen Beziehungen nach außen. Die Beschlüsse desselben werden kollegialisch gefaßt; bei Stimmengleichheit entscheidet die Stimme des Vorsitzenden. Die vom Direktorium ausgehenden Anweisungen auf die Vereinskasse müssen von dem Vorsitzenden und dem Sekretair unterzeichnet sein.

§. 11.

Das Direktorium ist ermächtigt, den Bezirksvorstehern zur Herausgabe für einzelne wohlthätige Zwecke Summen, einem Jeden bis zum Belaufe von 30 Rthlr. höchstens pro Quartal zur Disposition zu stellen. Ueber diese können die Bezirksvorsteher nach bestem Wissen und Gewissen verfügen, und soweit jene Summen ausreichen, Anträge einzelner Mitglieder unmittelbar berücksichtigen. Sie dürfen indeß nicht mehr als 5 Thaler im Laufe des Quartals demselben Nothleidenden gewähren, und müssen sich am Schlusse jedes Vierteljahrs über die Verwendung der ihnen anvertrauten Summen gegen das Direktorium ausweisen.

Wybór Dyrekcyi ma się odbywać w następujący sposób:

Naprzód oznaczeni zostaną trzej kandydaci względną większością głosów na Podskarbiego, a potem, z tych trzech kandydatów, bezwzględną większością głosów, następuje obiór Podskarbiego. — Daléj oznaczonych zostanie w podobny sposób jak przy Podskar bim, dziesięciu kandydatów, z których nastąpi wybór bezwzględną większością głosów, reszty pięciu Członków Dyrekcyi. — Ze względu na narodowość, ta liczba kandydatów i z niej mających się obrać Członków Dyrekcyi, zależy od tego, czyli naprzód obrany Podskarbi, jest Niemiec czy Polak. Dla tego musi być obranych oprócz Podskarkiego, albo sześciu Polaków i czterech Niemców na kandydatów, a respective trzech Polaków i dwóch Niemców na Członków Dyrekcyi, albo sześciu Niemców i czterech Polaków na kandydatów, a respective trzech Niemców i dwóch Polaków na Członków Dyrekcyi.

Ci sześciu Członków Dyrekcyi podziela między siebie różne obowiązki nienależące do urzędu Podskarbiego. — Prócz tych sześciu obranych Członków, zasiadają i głosują w Dyrekcyi każdorazowy Nadburmistrz i ten Członek Magistratu, który obrabia interessa tyczące się ubogich miejskich.

§. 10.

Dyrekcya trudni się całą administracją Towarzystwa, które naprzód w szczegółach urządzić powinna i reprezentuje takowe co do jego stosunków na zewnątrz. — Uchwały jéj stanowione będą kollegialnie; przy równości głosów, rozstrzyga głos Przewodniczącego. — Assygnacye na kasę Towarzystwa wydawać się mające, podpisywane być muszą przez Przewodniczącego i Sekretarza.

§. 11.

Dyrekcya jest upoważniona, przeznaczać do rozporządzenia Przełożonych okręgowych, celem wydawania na pojedyncze cele dobroczynne, każdemu najwięcej do 30 Tal. kwartalnie. — Funduszem takowym Przełożeni okręgowi podług najlepszej wiadomości i sumienia rozrządzać i o ile ta summa starczy, wnioski pojedynczych Członków, bezpośrednio uwzględniać mogą. Nie powinni przecieź jednemu i temu samemu biednemu, w ciągu ćwierćrocza więcej udzielać, jak 5 Tal., a przy upływie ćwierćrocza, powinni wykazać Dyrekcyi, w jaki sposób powierzonych im funduszów użyli.

§. 12.

Das Direktorium ist für jetzt, und bis die Aufstellung eines Etats möglich sein wird, in der Gewährung von Unterstützungen an einzelne Hülfbedürftige nur insoweit beschränkt, daß es über den Betrag der jährlichen Einnahmen hinaus nicht disponiren darf. Bei allen generellen Maaßregeln (Anschaffung von Holz und sonstigen Bedürfnissen zur Vertheilung, Begründung der §. 2 Nr. 4 und 5 bezeichneten Anstalten), sowie bei Engagements-Verträgen, ist das Direktorium an die Zustimmung des Verwaltungsraths gebunden, und wird mit diesem wenigstens alle Vierteljahre nach Abhaltung der Sektionsversammlungen zu gemeinschaftlicher Berathung zusammentreten. Auch in Bezug auf die gemeinschaftlichen Beschlüsse des Direktoriums und Verwaltungsraths gilt die Beschränkung des vorigen Paragraphen.

§. 13.

Der jährlich Anfangs Oktober abzuhaltenden, durch dreimalige Bekanntmachung in beiden hiesigen Zeitungen von dem Direktorium einzuladenden, Generalversammlung, wird über die Leistungen des Vereins Bericht erstattet; sie wählt nach §. 9. das Direktorium und ernennt eine Kommission von drei Mitgliedern zur Abnahme und Dechargirung der Rechnungen des vorigen Jahres.

§. 14.

Abänderungen des Statuts müssen bis spätestens Ende August jedes Jahres beim Direktorium beantragt, von diesem bei Berufung der Generalversammlung bekannt gemacht, und Seitens der letzteren durch Stimmenmehrheit von mindestens zwei Drittheilen der Anwesenden beschlossen werden.

§. 15.

Die Entwerfung einer Geschäftsordnung bleibt dem Direktorium vorbehalten.

Die nach §. 7. zu wählenden Bezirksvorsteher werden provisorisch bis zum 1. April k. J. vom Direktorium ernannt.

Posen, den 15. November 1845.

§. 12.

Na teraz i dopóki nie będzie mógł być ułożonym etat, władza Dyrekcyi co do udzielania wsparcia dla pojedynczych ubogich, o tyle tylko ogranicza się, iż nie może dysponować funduszem, roczny dochód przewyższającym. Czyniąc zaś ogólne rozporządzenia (jako to: kupując drzewo i inne potrzeby na podział, tworząc zakłady w §. 2. pod liczbami 4. i 5. wspomniane,) niemniej zawierając z kim ugody, powinna mieć Dyrekcyja przyzwolenie Rady Administracyjnej, z którą przynajmniej co kwartał, po odbyciu zgromadzeń sekcyjnych, na wspólną naradę zbierać się będzie. — Także co do wspólnych uchwał Dyrekcyi i Rady Administracyjnej, rozciąga się ograniczenie paragrafem poprzednim wyrzeczone..

§. 13.

Na walnych Zebraniach zwoływanych przez Dyrekcyę co rok w początku Października przez trzykrotne obwieszczenie w obudwóch gazetach tutejszych, odczytaném zostanie sprawozdanie z działań Towarzystwa; toż obiera podług §. 9. Dyrekcyę i mianuje Kommissyę z trzech Członków, do odebrania i zakwitowania rachunków z roku zeszłego.

§. 14.

Wnioski względem zmiany Statutów, robione być muszą do Dyrekcyi najdalej do końca Sierpnia każdego roku, ta przy powołaniu walnego Zebrania, winna o tém Członkom donieść, a większością głosów dwóch trzecich przytomnych Członków na walnem Zebraniu, rzecz ma być zadecydowaną.

§. 15.

Zastrzega się Dyrekcyi, ułożenie Instrukcyi biegu interesów.

Przełożeni Okręgowi, którzy się według §. 7. mają obierać, postanowieni zostaną przez Dyrekcyę tymczasowie do 1. Kwietnia r. p.

W Poznaniu, dnia 15. Listopada 1845.

Statut

des
Vereins für die Armen und Nothleidenden in
der Stadt Posen.

§. 1.

Zweck des Vereins ist, die in der Stadt Posen vorhandene Noth zu lindern, so wie die Ursachen der Verarmung möglichst zu beseitigen.

§. 2.

Als nothwendige Mittel zur Erreichung dieses Zweckes erkennt der Verein an:

- 1) persönliche Thätigkeit seiner Mitglieder,
- 2) Gründung einer Vereinskasse,
- 3) innige Verbindung seiner Wirksamkeit mit der der Ortsarmenbehörden.
- 4) Errichtung von wohlthätigen Anstalten für solche Zwecke, für welche am hiesigen Orte noch gar nicht, oder nicht im ausreichenden Maaße gesorgt ist, z. B. einer öffentlichen Pfandleihanstalt, eines Bürgerrettungsinstituts, einer Armenbeschäftigungsanstalt u. c.; desgleichen von Spar- und Hülfskassen unter Gewerbetreibenden, Handwerkern und Tagelarbeitern.
- 5) Erhebung des moralischen Zustandes der Bevölkerung durch Erweckung des Sinns für Mäßigkeit, häusliche Ordnung, Arbeitsamkeit, Beförderung fortschreitender Bildung (Fortbildungsschulen, Gesellenvereine u. c.).

Es versteht sich, daß die ad 4. und 5. angedeuteten Maaßregeln nicht sofort, sondern erst in Zukunft und nach Maaßgabe der Theilnahme, die der Verein findet, in Wirksamkeit treten können.

§. 3.

Jedes Mitglied zahlt einen Beitrag von mindestens 15 Silbergroschen vierteljährlich praenumerando, und übernimmt die Verpflichtung, sich persönlich wenigstens eines Hülfbedürftigen fortdauernd anzunehmen, um dem Vereinsvorstande Kenntniß davon zu verschaffen: welches Bedürfniß vorhanden und wie demselben abzuhelpen ist, ingleichen dafür zu sorgen, daß die Unterstützung, welche durch seine

USTAWY

Towarzystwa celem wspierania ubogich
i biednych w mieście Poznaniu.

§. 1.

Celem Towarzystwa jest nieść ulgę biednym miasta Poznania jako też usunąć ile możności przyczyny zubożenia.

§. 2.

Dla osiągnięcia tego celu, uznaje Towarzystwo za potrzebę:

- 1) działać osobiście przez swych Członków,
- 2) założyć kasę Towarzystwa,
- 3) działać w ścisłym połączeniu z miejscowymi Władzami ubogich,
- 4) urządzić do tych celów zakłady dobroczynne, jakich dotychczas albo wcale tutaj nie masz, lub takowe nie są jeszcze w stosunku do potrzeb, w dostatecznej liczbie założone, np. pożyczalnię publiczną, zakład poratowania mieszczan, dom zatrudnienia dla ubogich i t. d. również utworzyć kasę oszczędności i zapomożki pomiędzy procedernikami, rzemieślnikami i wyrobnikami,
- 5) wznieść moralność mieszkańców, przez obudzenie chęci do wstrzeźliwości, do porządku domowego, do pracowitości, popierania postępowego kształcenia (przez szkoły ciągłego kształcenia, związki czeladzi i t. d.).

Rozumie się, iż wskazane pod liczbą 4. i 5. środki, nie razaz, ale dopiero w przyszłości i w miarę udziału, jaki się dla Towarzystwa objawi, urzeczywistnić się dadzą.

§. 3.

Każdy Członek Towarzystwa opłacać ma z góry najmniej 15 sgr. składki ćwierćrocznej i przyjmuje na siebie obowiązek do ciągłego opiekowania się osobiście, przynajmniej jednym ubogim, do uwiadomiania Dyrekcyi Towarzystwa jaka zachodzi potrzeba i jak onę zaradzić wypada, jako też dopilnować, aby wsparcie, jakie za jego pośrednictwem Towarzystwo ubogiemu

Bermittelung von dem Vereine den Hülfbedürftigen gewährt wird, nützlich verwendet werde. Wer aus besonderen Gründen an der Zusage thätiger Theilnahme sich behindert finden sollte, wird dies besonders erklären.

Frauen, welche dem Vereine beitreten, stehen in Bezug auf die Rechte und Pflichten der Mitgliedschaft den Männern ganz gleich.

§. 4.

Der Verein theilt sich nach Maaßgabe seiner thätigen Mitglieder in mehrere Sektionen, welche das Direktorium nach den Wohnungen der Mitglieder und nach Stadtbezirken so abgrenzen wird, daß eine wirksame persönliche Fürsorge für die Armen des Bezirks, sowie eine geordnete und ruhige Besprechung in den Versammlungen der Mitglieder der Sektionen stattfinden kann.

§. 5.

Solche Sektionsversammlungen der thätigen Mitglieder finden monatlich statt, behufs Besprechung darüber, welchen Bedürfnissen der Armenpflege nach den besonderen Erfahrungen der Mitglieder abzuhelpfen, und durch welche Mittel dies zu erreichen ist.

§. 6.

An der Spitze jeder dieser Sektionen steht ein Bezirksvorsteher, welcher die Versammlungen (§. 5.) zu leiten, etwa nothwendig werdende außerordentliche Versammlungen zu berufen, die Anträge der Mitglieder, soweit dies erforderlich, an das Direktorium zu bringen, überhaupt diesem gegenüber die Mitglieder zu vertreten hat.

§. 7.

Der Bezirksvorsteher und ein Stellvertreter für denselben werden von den Mitgliedern der betreffenden Sektion alljährlich durch relative Stimmenmehrheit der Anwesenden erwählt.

§. 8.

Die Bezirksvorsteher in ihrer Gesammtheit bilden den dem Direktorio zur Seite stehenden Verwaltungsrath, und sind vereinzelt, wie die Repräsentanten der Sektionen (§. 6.), so die exekutiven Organe des Direktoriums.

§. 9.

Das Direktorium besteht einschließlich des Rendanten aus sechs Mitgliedern, zur Hälfte Polen, zur Hälfte Deutschen. Jüdische Mitglieder werden als deutsche angesehen.

udzieli, z korzyścią użyte było. Ktoby dla ważnych przeszkód nie mógł przyrzec udziału czynnego, musi to osobno oświadczyć.

Damy przystępujące do Towarzystwa, mają równe prawa i obowiązki, jak Członkowie płci męskiej.

§. 4.

Towarzystwo dzieli się stósownie do liczby swych czynnych Członków, na kilka sekcji, które Dyrekcyja podług zamieszkań tychże Członków i okręgów miasta tak zakreśli, aby skutecznie piecza osobista nad ubogimi okręgu, jako też narada na zgromadzeniach Członków sekcji, porządnie i spokojnie odbywać się mogła.

§. 5.

Co miesiąc zgromadzać się będą czynni Członkowie sekcji, celem naradzania się, jakim potrzebom ubogich, według szczegółowego doświadczenia Członków, i jakimi środkami, zaradzić należy.

§. 6.

Na czele każdej sekcji będzie Przełożony okręgowy, który ma kierować Zgromadzeniami, (§. 5.) nadzwyczajne Zgromadzenia, jeżeli będzie potrzeba, zwoływać, wnioski Członków, o ile się okażą konieczne, Dyrekcyji przedkładać, i w ogólności względnie do niej, Członków Towarzystwa zastępować.

§. 7.

Przełożony okręgowy i jego Zastępca mają być obierani corocznie przez Członków właściwej sekcji, względną większością głosów przytomnych osób.

§. 8.

Przełożeni okręgowi razem zebrani, tworzą Radę Administracyjną przy boku Dyrekcyji, a pojedynczo, są Repräsentantami sekcji (§. 6.) i władzą wykonawczą Dyrekcyji.

§. 9.

Dyrekcyja składa się włącznie z Podskarbitm, z sześciu Członków, w połowie z Polaków, w połowie z Niemców. Żydowscy Członkowie będą uważani za Niemców.

Die Wahl der Direktoren geschieht in folgender Art:

Nachdem zuerst durch relative Stimmenmehrheit drei Kandidaten für die Rendantur bestimmt sind, erfolgt die Wahl der Rendanten aus diesen drei Kandidaten durch absolute Stimmenmehrheit. Demnächst werden zehn Kandidaten in derselben Art, wie die Kandidaten der Rendantur bestimmt, und aus diesen die übrigen fünf Direktoren durch absolute Majorität erwählt. Der Nationalität nach hängt die Zahl dieser Kandidaten und der aus denselben zu wählenden Direktoren davon ab, ob der zuerst gewählte Rendant ein Deutscher oder ein Pole ist. Es werden also entweder sechs polnische und vier deutsche Kandidaten, und resp. drei polnische und zwei deutsche Direktoren, oder sechs deutsche und vier polnische Kandidaten und resp. drei deutsche und zwei polnische Direktoren außer dem Rendanten erwählt.

Die sechs Direktoren haben die verschiedenen Geschäfte, welche nicht zum Amte des Rendanten gehören, unter sich zu vertheilen. — Außer diesen sechs gewählten Mitgliedern haben im Direktorium der jedesmalige Oberbürgermeister und dasjenige Magistratsmitglied, welches die städtischen Armensachen bearbeitet, Sitz und Stimme.

§. 10.

Das Direktorium führt die gesammte Verwaltung des Vereins, den es zunächst im Einzelnen zu organisiren hat, und repräsentirt denselben in seinen Beziehungen nach außen. Die Beschlüsse desselben werden kollegialisch gefaßt; bei Stimmengleichheit entscheidet die Stimme des Vorsitzenden. Die vom Direktorium ausgehenden Anweisungen auf die Vereinskasse müssen von dem Vorsitzenden und dem Sekretair unterzeichnet sein.

§. 11.

Das Direktorium ist ermächtigt, den Bezirksvorstehern zur Verausgabung für einzelne wohlthätige Zwecke Summen, einem Jeden bis zum Belaufe von 30 Rthlr. höchstens pro Quartal zur Disposition zu stellen. Ueber diese können die Bezirksvorsteher nach bestem Wissen und Gewissen verfügen, und soweit jene Summen ausreichen, Anträge einzelner Mitglieder unmittelbar berücksichtigen. Sie dürfen indeß nicht mehr als 5 Thaler im Laufe des Quartals demselben Nothleidenden gewähren, und müssen sich am Schlusse jedes Vierteljahrs über die Verwendung der ihnen anvertrauten Summen gegen das Direktorium ausweisen.

Wybór Dyrekcyi ma się odbywać w następujący sposób:

Naprzód oznaczeni zostaną trzej kandydaci względną większością głosów na Podskarbiego, a potem, z tych trzech kandydatów, bezwzględną większością głosów, następuje wybór Podskarbiego. — Dalej oznaczonych zostanie w podobny sposób jak przy Podskarzim, dziesięciu kandydatów, z których nastąpi wybór bezwzględną większością głosów, reszty pięciu Członków Dyrekcyi. — Ze względu na narodowość, ta liczba kandydatów i z niej mających się obrać Członków Dyrekcyi, zależy od tego, czyli naprzód obrany Podskarbi, jest Niemiec czy Polak. Dla tego musi być obranych oprócz Podskarbiego, albo sześciu Polaków i czterech Niemców na kandydatów, a respective trzech Polaków i dwóch Niemców na Członków Dyrekcyi, albo sześciu Niemców i czterech Polaków na kandydatów, a respective trzech Niemców i dwóch Polaków na Członków Dyrekcyi.

Ci sześciu Członków Dyrekcyi podzielą między siebie różne obowiązki nienależące do urzędu Podskarbiego. — Prócz tych sześciu obranych Członków, zasiadają i głosują w Dyrekcyi każdorazowy Nadburmistrz i ten Członek Magistratu, który obrabia interessa tyczące się ubogich miejskich.

§. 10.

Dyrekcya trudni się całą administracją Towarzystwa, które naprzód w szczegółach urządzić powinna i reprezentuje takowe co do jego stosunków na zewnątrz. — Uchwały jej stanowione będą kollegialnie; przy równości głosów, rozstrzyga głos Przewodniczącego. — Assygnacye na kasę Towarzystwa wydawać się mające, podpisywane być muszą przez Przewodniczącego i Sekretarza.

§. 11.

Dyrekcya jest upoważniona, przeznaczać do rozporządzenia Przełożonych okręgowych, celem wydawania na pojedyncze cele dobroczynne, każdemu najwięcej do 30 Tal. kwartalnie. — Funduszem takowym Przełożeni okręgowi podług najlepszej wiadomości i sumienia rozrządzać i o ile ta summa starczy, wnioski pojedynczych Członków, bezpośrednio uwzględniać mogą. Nie powinni przecież jednemu i temu samemu biednemu, w ciągu ćwierćrocza więcej udzielać, jak 5 Tal., a przy upływie ćwierćrocza, powinni wykazać Dyrekcyi, w jaki sposób powierzonych im funduszków użyli.

§. 12.

Das Direktorium ist für jetzt, und bis die Aufstellung eines Etats möglich sein wird, in der Gewährung von Unterstützungen an einzelne Hilfsbedürftige nur insoweit beschränkt, daß es über den Betrag der jährlichen Einnahmen hinaus nicht disponiren darf. Bei allen generellen Maaßregeln (Anschaffung von Holz und sonstigen Bedürfnissen zur Vertheilung, Begründung der §. 2 Nr. 4 und 5 bezeichneten Anstalten), sowie bei Engagements-Verträgen, ist das Direktorium an die Zustimmung des Verwaltungsraths gebunden, und wird mit diesem wenigstens alle Vierteljahre nach Abhaltung der Sektionsversammlungen zu gemeinschaftlicher Berathung zusammentreten. Auch in Bezug auf die gemeinschaftlichen Beschlüsse des Direktoriums und Verwaltungsraths gilt die Beschränkung des vorigen Paragraphen.

§. 13.

Der jährlich Anfangs Oktober abzuhaltenden, durch dreimalige Bekanntmachung in beiden hiesigen Zeitungen von dem Direktorium einzuladenden, Generalversammlung, wird über die Leistungen des Vereins Bericht erstattet; sie wählt nach §. 9. das Direktorium und ernennt eine Kommission von drei Mitgliedern zur Abnahme und Dechargirung der Rechnungen des vorigen Jahres.

§. 14.

Abänderungen des Statuts müssen bis spätestens Ende August jedes Jahres beim Direktorium beantragt, von diesem bei Berufung der Generalversammlung bekannt gemacht, und Seitens der letzteren durch Stimmenmehrheit von mindestens zwei Drittheilen der Anwesenden beschlossen werden.

§. 15.

Die Entwerfung einer Geschäftsordnung bleibt dem Direktorium vorbehalten.

Die nach §. 7. zu wählenden Bezirksvorsteher werden provisorisch bis zum 1. April k. J. vom Direktorium ernannt.

Posen, den 15. November 1845.

§. 12.

Na teraz i dopóki nie będzie mógł być ułożonym etat, władza Dyrekcyi co do udzielania wsparcia dla pojedynczych ubogich, o tyle tylko ogranicza się, iż nie może dysponować funduszem, roczny dochód przewyższającym. Czyniąc zaś ogólne rozporządzenia (jako to: kupując drzewo i inne potrzeby na podział, tworząc zakłady w §. 2. pod liczbami 4. i 5. wspomniane,) niemniej zawierając z kim ugody, powinna mieć Dyrekcyja przyzwolenie Rady Administracyjnej, z którą przynajmniej co kwartał, po odbyciu zgromadzeń sekcyjnych, na wspólną naradę zbierać się będzie. — Także co do wspólnych uchwał Dyrekcyi i Rady Administracyjnej, rozciąga się ograniczenie paragrafem poprzednim wyrzeczone..

§. 13.

Na walnych Zebraniach zwoływanych przez Dyrekcyę co rok w początku Października przez trzykrotne obwieszczenie w obudwóch gazetach tutejszych, odczytaném zostanie sprawozdanie z działań Towarzystwa; toż obiera podług §. 9. Dyrekcyę i mianuje Kommissyę z trzech Członków, do odebrania i zakwitowania rachunków z roku zeszłego.

§. 14.

Wnioski względem zmiany Statutów, robione być muszą do Dyrekcyi najdalej do końca Sierpnia każdego roku, ta przy powołaniu walnego Zebrania, winna o tém Członkom donieść, a większością głosów dwóch trzecich przytomnych Członków na walném Zebraniu, rzecz ma być zadecydowaną.

§. 15.

Zastrzega się Dyrekcyi, ułożenie Instrukcyi biegu interesów.

Przełożeni Okręgowi, którzy się według §. 7. mają obierać, postanowieni zostaną przez Dyrekcyę tymczasowie do 1. Kwietnia r. p.

W Poznaniu, dnia 15. Listopada 1845.

Spare in der Zeit, so hast du in der Noth.

Cheure Mitbürger!

Nachstehendes Wort, geliebte Brüder, ist zunächst an Euch gerichtet, die Ihr von Eurer Hände Arbeit lebt, von einer Arbeit, die ebenso mühe- wie ehrenvoll ist. Wer ein Herz für Euch hat, erkennt das Ehrenwerthe Eurer mühseligen Thätigkeit an, und um so schmerzlicher ist es ihm, wenn Ihr trotz Arbeitsfähigkeit und Arbeitsfreudigkeit in Noth gerathet. Diese Noth, Ihr wißt es selbst, stellt sich nicht selten auch bei dem Fleißigsten unter Euch im Winter ein. Euer Verdienst wird dann geringer, Eure Lebensbedürfnisse aber werden größer und drückender. Da müßt Ihr borgen und das Geborgte verzinsen; da könnt Ihr nicht wieder bezahlen, so gern Ihr auch wolltet; da müßt Ihr Euer Nothwendigstes versehen und verkaufen, und wenn auch das aufgezehrt ist, kommt der Hunger und der Kummer, und ein siecher Leib und ein elend Leben ist Euer Loos. Sagt Brüder, wäre es nicht möglich, daß wir Euch davor schützten, oder besser gesprochen, daß Ihr Euch selber davor schütztet? Ja, es ist möglich, aber Ihr müßt wollen! Ein fester Wille vermag Viel und in diesem Falle Alles, nämlich der feste Wille: zu sparen in der Zeit, um zu haben in der Noth.

Seht, die hiesige Stadtarmen-Kasse und der Armen-Verein können auch bei dem besten Willen nicht Jedem das Nothwendigste, vielweniger Allen in Fülle geben; aber wenn das auch wäre, so ist und bleibt es doch für einen ehrenwerthen Mann ein drückendes Gefühl, von Anderer Gnade leben und Andere anbetteln zu müssen. Nein, sich selber helfen und in der Selbsthülfe seiner eigenen Kraft immer mehr vertrauen lernen, das ist ehrenvoll, das macht muthig und freudig. Ihr könnt Euch aber selber helfen, wenn Ihr in der Zeit reichlichen Verdienstes, nämlich im Sommer, für die Winterzeit, wo wenig oder gar kein Verdienst ist, weislich zu sparen Euch entschließt. Mancher spricht im strengen Winter, wenn Frau und Kinder hungern und frieren, mit schmerzlicher Erinnerung an den Sommer: »hättest du doch damals etwas zurückgelegt; uicht jede Ausgabe, die du machtest, war unumgänglich nothwendig; jezt könntest du es viel viel besser brauchen und anwenden.« Mancher fügt auch wohl hinzu: »ich hatte den guten Willen zu sparen; aber da lag das Geld, brachte nichts ein, verführte mich wohl gar zu Vergnügungen, und da habe ich's ausgegeben.«

Wenn dem so ist, und weil dem so ist, wollen wir Allen, die es gut mit sich selber meinen und Lust und Muth haben, sich selber zu helfen, brüderlich die Hand reichen, indem wir ihnen Veranlassung zur Ersparniß geben und allen Wohlgesinnten die Aussicht auf vortheilhafte Benützung ihrer Ersparnisse eröffnen.

Denkt Euch, daß jeder fleißige Arbeiter vom 1. April bis zum 1. November allwöchentlich 2 Sgr. bis 1 Thlr. an die Bezirksvorsteher des hiesigen Armen-Vereins

Oszczędzaj zawczasu, będziesz miał w potrzebie.

Mili współobywatele!

Następujące słowa Was się najpierw dotyczą, mili Bracia, którzy żyjecie pracą rąk waszych, pracą równie mozolną jako i zaszczytną. Ktokolwiek ma dla Was serce czule, kto poznał uczciwość Waszej ciężkiej pracy, tego dolegać musi, że częstokroć wpadacie w nędzę mimo Waszej zdolności do pracy i mimo ochoty, z którą się do niej bierzecie. Ta bieda, jak to sami wiecie, często nawet najpilniejszych między Wami, szczególnie zimą opadnie. Wtedy bowiem zarobek mniejszy, a Wasze potrzeby większe i dotkliwsze. Zmuszeni więc jesteście pożyczyc, i to za procentem; nie możecie się spłacić z długu, mimo najlepszej chęci; i cóż wtenczas pozostaje? trzeba sprzedać lub zastawić wszystko co macie, a jak się i to zje i wyda, wtedy głód i strapienie nadchodzi, a nędzne życie niszczy wasze ciało i siły wasze. Powiedzcież, mili Bracia, czybyśmy jakim sposobem niemogli ochronić Was od tego, albo raczej, czybyście Wy się sami ochronić nie mogli? Tak jest, daloby się to zrobić, ale Wy sami musicie chęci dołożyć. Kto ma mocną wolę ten wiele dokaże, a w tym razie dokaże wszystkiego, ten, jak się uweźmie, potrafi oszczędzić zawczasu, aby mieć potem w potrzebie.

Otóż widzicie, tutejsza miejska kassa ubogich i tutejsze Towarzystwo dobroczynności nie mogą, mimo najlepszej chęci, dać każdemu co mu potrzeba, a tém mniej wszystkim tyle, żeby mieli zadość; ale choćby też i mogły, to przecież zawsze korcić musi uczciwego człowieka, że żyje z cudzej łaski i żebrze u innych. Nie, mili Bracia, kto tylko może ten powinien sam sobie dopomódz, nieoglądać się na innych, tylko na siebie samego, bo tylko takie postępowanie jest uczciwe, dodaje zaufania każdemu, i sprawuje, że człowiek kontent ze siebie. Wy sami sobie możecie dopomódz, jeżeli w czasie większego zarobku, to jest w lecie, będziecie oszczędzali na zimę, kiedy zarobku niema, albo bardzo mało. Niejeden, gdy mu w zimie żona i dzieci głód cierpią i marzną, przypominając sobie jak to było w lecie, pomyśli: »gdybyś nie był w lecie pieniędzy wydawał na próżno, gdybyś był wtenczas schował parę groszy, tobyś ich teraz mógł lepiej użyć i nie potrzebowałbyś zimą biedy cierpieć!« A niejeden znów powie sobie: »miałem ci ja jak najlepszą chęć oszczędzić cokolwiek, ale to tam pieniądz leżał bez użytku, kusił mnie to do tego, to do owego i wydał się nareszcie.«

A więc, mili Bracia, ponieważ się to tak często dzieje, przeto chcemy wszystkim, którzy sobie dobrze życzą, którzy mają tyle chęci i męztwa, aby sobie sami dopomogli, podać przyjazną i braterską rękę, nastęrczając wszystkim dobrze myślącym sposobność do oszczędzania i do korzystnego użycia oszczędzonego grosza.

Otóż teraz każdy pilny pracownik będzie mógł, od 1. Kwietnia do 1. Listopada, oddawać co tydzień od 2 trojaków do Talara, przelożonym okręgowym tutej-

abliefern kann; daß er bei der ersten Einzahlung unentgeltlich ein Sparbuch erhält, in welches die einzelnen Summen eingetragen werden; daß der Armen-Verein jeden Thaler, welcher abgeliefert wird, verzinst und außerdem allen regelmäßigen Einzahlern noch besondere Belohnungen (Prämien) mit Freuden zukommen läßt. Denkt Euch ferner, daß jeder Arbeiter, welcher eingezahlt hat, sein Geld nebst Zinsen und Prämien während der Zeit vom 1sten November bis 1sten März entweder baar zurückerhalten, oder, wenn Euer Vortheil es erheischen sollte, dafür Lebensmittel aller Art (Kartoffeln, Mehl, Hülsenfrüchte etc.) zu billigen Preisen in Empfang nehmen, ja daß in diesem Falle zu denselben billigen Preisen ein Jeder noch zweimal so viel, als die Summe seiner Ersparnisse beträgt, gegen baare Zahlung antauschen kann. Denkt Euch endlich, daß nicht blos die Bezirks-Vorsteher des Armen-Vereins, sondern auch, was Euch lieb sein wird, noch andere Männer, die Ihr Sparende Euch selber aus Eurer Mitte wählt, darüber wachen, daß die in Rede stehenden Lebensmittel gut und brauchbar geliefert werden. Das Alles bedenkt und erkennt, wie jeder ersparte Pfennig Euch doppelt und dreifach zu Gute kommt, und — entschließt Euch Hand an's Werk zu legen; entschließt Euch, durch eigene Kraft Euch selbst zu helfen, Euch zur Ehre, Euch und uns zur Freude! Almosen geben und Almosen nehmen, wir sagen es nochmals, hilft nichts; die Thatkraft dessen, der jene empfängt, wird gelähmt, und deshalb wächst die Armuth trotz aller Gaben, nicht selten auch durch die Gaben selbst. Aber Sparen hilft, denn Sparen ist Ausübung der eigenen Willenskraft, und wo die Kraft wächst, wächst auch die Freude und das Glück.

Nun so vertrauet uns denn, lieben Brüder, die wir Euch freundlich die Bruderhand reichen, und bringet am 12ten Juli dieses Jahres den Bezirksvorstehern des Armen-Vereins Eure ersten Ersparnisse; sie werden mit Freuden willkommen geheißen!

Und jetzt wenden wir uns noch an Euch, liebe Mitbürger, an Euch Fabrikherren, Kaufleute, Handwerker, Hausbesitzer u. s. w., die ihr eine größere oder geringere Zahl Arbeiter in Euren Diensten und in Eurer Nähe habt. Ihr geht unmittelbar mit denen um, zu welchen wir eben gesprochen; von Euch erhalten sie Arbeit, Lohn und Brot; Euch trauen sie, Ihr habt moralische Gewalt über sie; o redet zu ihnen freundlich und herzlich, ernst und eindringlich. Ein gutes Wort findet immer einen guten Ort, und würde es auch hier und da nicht anerkannt, laßt Euch das nicht irre machen; der Saame des wohlgemeinten Wortes wird auch auf manch gutes Land fallen und wachsen und hundertfältige Frucht bringen. Das walte Gott!

Posen, den 13ten Juni 1846.

Das Direktorium des Vereins für die Armen und Nothleidenden.

szego Towarzystwa dobroczynności. Składając pierwsze pieniądze dostanie bezpłatnie książeczkę, w którą zapisze się zawsze to, co za każdym razem oddał. Towarzystwo dobroczynności od każdego Talara placić będzie procent, i oprócz tego dawać będzie chętnie nagrody tym, którzy najskrzętniej będą oszczędzali. Wystawcie sobie dalej, że każdy, kto złożył takim sposobem pieniądze, może je wraz z procentem i nagrodę odebrać każdego czasu, zaczawszy od 1. Listopada aż do 1. Marca, albo gotówką, jeśli będzie chciał, lub, gdyby korzystniej dla Was być miało, — w żywności różnego rodzaju (kartoflach, mące, grochu i t. d.), kupowanej za najtańsze ceny; że nakoniec każdy będzie mógł w tej samej najtańszej cenie, kupić gotówką za dwa razy więcej, niżeli wynosi ilość, którą oszczędził. Wystawcie sobie nakoniec, że nietylko przełożeni okręgowi Towarzystwa dobroczynności, ale nawet i inni ludzie, których sobie sami z pomiędzy Was obierzecie, doglądać będą tego, aby owa żywność była jak najlepszą. Pomyślcie sobie nad tem wszystkiem i rozważcie dobrze, jak każdy grosz oszczędzony podwójnie a nawet potrójnie Wam się wynagrodzi. Zaweźcie się zatem i zaczynajcie oszczędzać, zaweźcie się, abyście sami sobie dopomódz mogli, co dla Was będzie zaszczytem i korzyścią, a dla nas uciechą. Dawać i brać jałmużnę, raz jeszcze powtarzamy, mili Bracia, na nic się nie przyda; oto ten, co ją odbiera traci ochotę do pracy, i dla tego im więcej się daje, tem więcej wzmaga się ubóstwo. Ale oszczędność, ta się przyda na wiele, bo kto oszczędza ten ma chęć dobrą i siłę do wykonania tego, co jest dobre, a takiego człowieka pociecha i szczęście nigdy nie opuszczają.

Zaufajcież nam więc mili Bracia, skoro Wam bratnią rękę podajem i przyniesiecie dnia 12. Lipca tego roku przełożonym okręgów Towarzystwa dobroczynności wasz pierwszy grosz oszczędzony; przyjmijem go z radością!

A teraz do Was mili współobywatele, do Was obracamy proźby nasze, fabrykanci, kupcy, rzemieślnicy, właściciele domów i t. d., którzy większą lub mniejszą liczbę robotników macie w Waszej usłudze, lub w Waszém pobliżu. Żyjecie codziennie z tymi, których się tyczy nasza odezwa, dajecie im robotę, zapłatę i utrzymanie, Wam oni ufają i wierzą; przemówcież tedy do nich serdecznie i po przyjacielsku, starajcież się ich oświecić i przekonać! Dobrój rady zawsze ktoś posłucha, a choćby jej też jeden i drugi nie przyjął, niech Was to nieodstraszy, życzliwe słowo zawsze jednak padnie tu i owdzie na urodzajną ziemię, na której wzrośnie i stokratne wyda owoce; co daj Boże!

Poznań, dnia 13. Czerwca 1846.

Dyrekcya Towarzystwa ku wspieraniu biednych i ubogich.

Spare in der Zeit, so hast du in der Noth.

Cheure Mitbürger!

Wachstehendes Wort, geliebte Brüder, ist zunächst an Euch gerichtet, die Ihr von Eurer Hände Arbeit lebt, von einer Arbeit, die ebenso mühe- wie ehrenvoll ist. Wer ein Herz für Euch hat, erkennt das Ehrenwerthe Eurer mühseligen Thätigkeit an, und um so schmerzlicher ist es ihm, wenn Ihr trotz Arbeitsfähigkeit und Arbeitsfreudigkeit in Noth gerathet. Diese Noth, Ihr wißt es selbst, stellt sich nicht selten auch bei dem Fleißigsten unter Euch im Winter ein. Euer Verdienst wird dann geringer, Eure Lebensbedürfnisse aber werden größer und drückender. Da müßt Ihr borgen und das Geborgte verzinsen; da könnt Ihr nicht wieder bezahlen, so gern Ihr auch wolltet; da müßt Ihr Euer Nothwendigstes versehen und verkaufen, und wenn auch das aufgezehrt ist, kommt der Hunger und der Kummer, und ein siecher Leib und ein elend Leben ist Euer Loos. Sagt Brüder, wäre es nicht möglich, daß wir Euch davor schützten, oder besser gesprochen, daß Ihr Euch selber davor schütztet? Ja, es ist möglich, aber Ihr müßt wollen! Ein fester Wille vermag Viel und in diesem Falle Alles, nämlich der feste Wille: zu sparen in der Zeit, um zu haben in der Noth.

Seht, die hiesige Stadtarmen-Kasse und der Armen-Verein können auch bei dem besten Willen nicht Jedem das Nothwendigste, vielweniger Allen in Fülle geben; aber wenn das auch wäre, so ist und bleibt es doch für einen ehrenwerthen Mann ein drückendes Gefühl, von Anderer Gnade leben und Andere anbetteln zu müssen. Nein, sich selber helfen und in der Selbsthülfe seiner eigenen Kraft immer mehr vertrauen lernen, das ist ehrenvoll, das macht muthig und freudig. Ihr könnt Euch aber selber helfen, wenn Ihr in der Zeit reichlichen Verdienstes, nämlich im Sommer, für die Winterzeit, wo wenig oder gar kein Verdienst ist, weislich zu sparen Euch entschließt. Mancher spricht im strengen Winter, wenn Frau und Kinder hungern und frieren, mit schmerzlicher Erinnerung an den Sommer: »hättest du doch damals etwas zurückgelegt; nicht jede Ausgabe, die du machtest, war unumgänglich nothwendig; jetzt könntest du es viel viel besser brauchen und anwenden.« Mancher fügt auch wohl hinzu: »ich hatte den guten Willen zu sparen; aber da lag das Geld, brachte nichts ein, verführte mich wohl gar zu Vergnügungen, und da habe ich's ausgegeben.« —

Wenn dem so ist, und weil dem so ist, wollen wir Allen, die es gut mit sich selber meinen und Lust und Muth haben, sich selber zu helfen, brüderlich die Hand reichen, indem wir ihnen Veranlassung zur Ersparniß geben und allen Wohlgesinnten die Aussicht auf vortheilhafte Benutzung ihrer Ersparnisse eröffnen.

Denkt Euch, daß jeder fleißige Arbeiter vom 1. April bis zum 1. November allwöchentlich 2 Sgr. bis 1 Thlr. an die Bezirksvorsteher des hiesigen Armen-Vereins

Oszczędzaj zawczasu, będziesz miał w potrzebie.

Mili współobywatele!

Wastępujące słowa Was się najpierw dotyczą, mili Bracia, którzy żyjecie pracą rąk waszych, pracą równie mozolną jako i zaszczytną. Ktokolwiek ma dla Was serce czule, kto poznał uczciwość Waszjej ciężkiej pracy, tego dolegać musi, że częstokroć wpadacie w nędzę mimo Waszjej zdolności do pracy i mimo ochoty, z którą się do niej bierzecie. Ta bieda, jak to sami wiecie, często nawet najpilniejszych między Wami, szczególnie zimą opadnie. Wtedy bowiem zarobek mniejszy, a Wasze potrzeby większe i dotkliwsze. Zmuszeni więc jesteście pożyczyć, i to za procentem; nie możecie się spłacić z długu, mimo najlepszej chęci; i cóż wtenczas pozostaje? trzeba sprzedać lub zastawić wszystko co macie, a jak się i to zje i wyda, wtedy głód i strapienie nadchodzi, a nędzne życie niszczy wasze ciało i siły wasze. Powiedzcież, mili Bracia, czybyśmy jakim sposobem niemogli ochronić Was od tego, albo raczej, czybyście Wy się sami ochronić nie mogli? Tak jest, dałoby się to zrobić, ale Wy sami musicie chęci dołożyć. Kto ma mocną wolę ten wiele dokaże, a w tym razie dokaże wszystkiego, ten, jak się uweźmie, potrafi oszczędzić zawczasu, aby mieć potem w potrzebie.

Otóż widzicie, tutejsza miejska kassa ubogich i tutejsze Towarzystwo dobroczynności nie mogą, mimo najlepszej chęci, dać każdemu co mu potrzeba, a tém mniej wszystkim tyle, żeby mieli zadość; ale choćby też i mogły, to przecież zawsze korcić musi uczciwego człowieka, że żyje z cudzej łaski i żebrze u innych. Nie, mili Bracia, kto tylko może ten powinien sam sobie dopomódz, nieoglądać się na innych, tylko na siebie samego, bo tylko takie postępowanie jest uczciwe, dodaje zaufania każdemu, i sprawuje, że człowiek kontent ze siebie. Wy sami sobie możecie dopomódz, jeżeli w czasie większego zarobku, to jest w lecie, będziecie oszczędzali na zimę, kiedy zarobku niema, albo bardzo mało. Niejeden, gdy mu w zimie żona i dzieci głód cierpią i marzną, przypominając sobie jak to było w lecie, pomyśli: »gdybyś nie był w lecie pieniędzy wydawał na próżno, gdybyś był wtenczas schował parę groszy, tobyś ich teraz mógł lepiej użyć i nie potrzebowałbyś zimą biedy cierpieć!« A niejeden znów powie sobie: »miałem ci ja jak najlepszą chęć oszczędzić cokolwiek, ale to tam pieniądz leżał bez użytku, kusił mnie to do tego, to do owego i wydał się nareszcie.«

A więc, mili Bracia, ponieważ się to tak często dzieje, przeto chcemy wszystkim, którzy sobie dobrze życzą, którzy mają tyle chęci i męstwa, aby sobie sami dopomogli, podać przyjazną i braterską rękę, nastęrczając wszystkim dobrze myślącym sposobność do oszczędzania i do korzystnego użycia oszczędzonego grosza.

Otóż teraz każdy pilny pracownik będzie mógł, od 1. Kwietnia do 1. Listopada, oddawać co tydzień od 2 trojaków do Talara, przełożonym okręgowym tutej-

abliefern kann; daß er bei der ersten Einzahlung unentgeltlich ein Sparbuch erhält, in welches die einzelnen Summen eingetragen werden; daß der Armen-Verein jeden Thaler, welcher abgeliefert wird, verzinst und außerdem allen regelmäßigen Einzahlern noch besondere Belohnungen (Prämien) mit Freuden zukommen läßt. Denkt Euch ferner, daß jeder Arbeiter, welcher eingezahlt hat, sein Geld nebst Zinsen und Prämien während der Zeit vom 1sten November bis 1sten März entweder baar zurückerhalten, oder, wenn Euer Vortheil es erheischen sollte, dafür Lebensmittel aller Art (Kartoffeln, Mehl, Hülsenfrüchte u.) zu billigen Preisen in Empfang nehmen, ja daß in diesem Falle zu denselben billigen Preisen ein Jeder noch zweimal so viel, als die Summe seiner Ersparnisse beträgt, gegen baare Zahlung ankaufen kann. Denkt Euch endlich, daß nicht blos die Bezirks-Vorsteher des Armen-Vereins, sondern auch, was Euch lieb sein wird, noch andere Männer, die Ihr Sparende Euch selber aus Eurer Mitte wählt, darüber wachen, daß die in Rede stehenden Lebensmittel gut und brauchbar geliefert werden. Das Alles bedenkt und erkennt, wie jeder ersparte Pfennig Euch doppelt und dreifach zu Gute kommt, und — entschließt Euch Hand an's Werk zu legen; entschließt Euch, durch eigene Kraft Euch selbst zu helfen, Euch zur Ehre, Euch und uns zur Freude! Almosen geben und Almosen nehmen, wir sagen es nochmals, hilft nichts; die Thatkraft dessen, der jene empfängt, wird gelähmt, und deshalb wächst die Armuth trotz aller Gaben, nicht selten auch durch die Gaben selbst. Aber Sparen hilft, denn Sparen ist Ausübung der eigenen Willenskraft, und wo die Kraft wächst, wächst auch die Freude und das Glück.

Nun so vertrauet uns denn, lieben Brüder, die wir Euch freundlich die Bruderhand reichen, und bringet am 12ten Juli dieses Jahres den Bezirksvorstehern des Armen-Vereins Eure ersten Ersparnisse; sie werden mit Freuden willkommen geheißen!

Und jetzt wenden wir uns noch an Euch, liebe Mitbürger, an Euch Fabrikherren, Kaufleute, Handwerker, Hausbesitzer u. s. w., die ihr eine größere oder geringere Zahl Arbeiter in Euren Diensten und in Eurer Nähe habt. Ihr geht unmittelbar mit denen um, zu welchen wir eben gesprochen; von Euch erhalten sie Arbeit, Lohn und Brot; Euch trauen sie, Ihr habt moralische Gewalt über sie; o redet zu ihnen freundlich und herzlich, ernst und eindringlich. Ein gutes Wort findet immer einen guten Ort, und würde es auch hier und da nicht anerkannt, laßt Euch das nicht irre machen; der Saame des wohlgemeinten Wortes wird auch auf manch gutes Land fallen und wachsen und hundertfältige Frucht bringen. Das walte Gott!

Posen, den 13ten Juni 1846.

Das Direktorium des Vereins für die Armen und Nothleidenden.

szego Towarzystwa dobroczynności. Składając pierwsze pieniądze dostanie bezpłatnie książeczkę, w którą zapisze się zawsze to, co za każdym razem oddał. Towarzystwo dobroczynności od każdego Talara placić będzie procent, i oprócz tego dawać będzie chętnie nagrody tym, którzy najskrzętniej będą oszczędzali. Wystawcie sobie dalej, że każdy, kto złożył takim sposobem pieniądze, może je wraz z procentem i nagrodę odebrać każdego czasu, zaczawszy od 1. Listopada aż do 1. Marca, albo gotówką, jeśli będzie chciał, lub, gdyby korzystniej dla Was być miało, — w żywności różnego rodzaju (kartoflach, mące, grochu i t. d.), kupowanej za najtańsze ceny; że nakoniec każdy będzie mógł w tej samej najtańszej cenie, kupić gotówką za dwa razy więcej, niżeli wynosi ilość, którą oszczędził. Wystawcie sobie nakoniec, że nietylko przełożeni okręgowi Towarzystwa dobroczynności, ale nawet i inni ludzie, których sobie sami z pomiędzy Was obierzecie, doglądać będą tego, aby owa żywność była jak najlepszą. Pomyślcie sobie nad tem wszystkiem i rozważcie dobrze, jak każdy grosz oszczędzony podwójnie a nawet potrójnie Wam się wynagrodzi. Zaweźcie się zatem i zaczniście oszczędzać, zaweźcie się, abyscie sami sobie dopomódz mogli, co dla Was będzie zaszczytem i korzyścią, a dla nas uciechą. Dawać i brać jałmużnę, raz jeszcze powtarzamy, mili Bracia, na nic się nie przyda; oto ten, co ją odbiera traci ochotę do pracy, i dla tego im więcej się daje, tem więcej wzmagą się ubóstwo. Ale oszczędność, ta się przyda na wiele, bo kto oszczędza ten ma chęć dobrą i siłę do wykonania tego, co jest dobre, a takiego człowieka pociecha i szczęście nigdy nie opuszczają.

Zaufajcież nam więc mili Bracia, skoro Wam bratnią rękę podajem i przyniesiecie dnia 12. Lipca tego roku przełożonym okręgów Towarzystwa dobroczynności wasz pierwszy grosz oszczędzony; przyjmijem go z radością!

A teraz do Was mili współobywatele, do Was obracamy proźby nasze, fabrykanci, kupcy, rzemieślnicy, właściciele domów i t. d., którzy większą lub mniejszą liczbę robotników macie w Waszej usłudze, lub w Waszém pobliżu. Żyjecie codziennie z tymi, których się tyczy nasza odezwa, dajecie im robotę, zapłatę i utrzymanie, Wam oni ufają i wierzą; przemówcież tedy do nich serdecznie i po przyjacielsku, starajcież się ich oświecić i przekonać! Dobrój rady zawsze ktoś posłucha, a choćby jój też jeden i drugi nie przyjął, niech Was to nieodstraszy, życzliwe słowo zawsze jednak padnie tu i owdzie na urodzajną ziemię, na której wzrosnie i stokratne wyda owoce; co daj Boże!

Poznań, dnia 13. Czerwca 1846.

Dyrekcya Towarzystwa ku wspieraniu biednych i ubogich.

Spare in der Zeit, so hast du in der Noth.

Cheure Mitbürger!

Nachstehendes Wort, geliebte Brüder, ist zunächst an Euch gerichtet, die Ihr von Eurer Hände Arbeit lebt, von einer Arbeit, die ebenso mühe- wie ehrenvoll ist. Wer ein Herz für Euch hat, erkennt das Ehrenwerthe Eurer mühseligen Thätigkeit an, und um so schmerzlicher ist es ihm, wenn Ihr trotz Arbeitsfähigkeit und Arbeitsfreudigkeit in Noth gerathet. Diese Noth, Ihr wißt es selbst, stellt sich nicht selten auch bei dem Fleißigsten unter Euch im Winter ein. Euer Verdienst wird dann geringer, Eure Lebensbedürfnisse aber werden größer und drückender. Da müßt Ihr borgen und das Geborgte verzinsen; da könnt Ihr nicht wieder bezahlen, so gern Ihr auch wolltet; da müßt Ihr Euer Nothwendigstes versehen und verkaufen, und wenn auch das aufgezehrt ist, kommt der Hunger und der Kummer, und ein sicher Leib und ein elend Leben ist Euer Loos. Sagt Brüder, wäre es nicht möglich, daß wir Euch davor schützten, oder besser gesprochen, daß Ihr Euch selber davor schütetet? Ja, es ist möglich, aber Ihr müßt wollen! Ein fester Wille vermag Viel und in diesem Falle Alles, nämlich der feste Wille: zu sparen in der Zeit, um zu haben in der Noth.

Seht, die hiesige Stadtarmen-Kasse und der Armen-Verein können auch bei dem besten Willen nicht Jedem das Nothwendigste, vielweniger Allen in Fülle geben; aber wenn das auch wäre, so ist und bleibt es doch für einen ehrenwerthen Mann ein drückendes Gefühl, von Anderer Gnade leben und Andere anbetteln zu müssen. Nein, sich selber helfen und in der Selbsthilfe seiner eigenen Kraft immer mehr vertrauen lernen, das ist ehrenvoll, das macht muthig und freudig. Ihr könnt Euch aber selber helfen, wenn Ihr in der Zeit reichlichen Verdienstes, nämlich im Sommer, für die Winterzeit, wo wenig oder gar kein Verdienst ist, weislich zu sparen Euch entschließt. Mancher spricht im strengen Winter, wenn Frau und Kinder hungern und frieren, mit schmerzlicher Erinnerung an den Sommer: »hättest du doch damals etwas zurückgelegt; uicht jede Ausgabe, die du machtest, war unumgänglich nothwendig; jezt könntest du es viel viel besser brauchen und anwenden.« Mancher fügt auch wohl hinzu: »ich hatte den guten Willen zu sparen; aber da lag das Geld, brachte nichts ein, verführte mich wohl gar zu Vergnügungen, und da habe ich's ausgegeben.«

Wenn dem so ist, und weil dem so ist, wollen wir Allen, die es gut mit sich selber meinen und Lust und Muth haben, sich selber zu helfen, brüderlich die Hand reichen, indem wir ihnen Veranlassung zur Ersparniß geben und allen Wohlgesinnten die Aussicht auf vortheilhafte Benutzung ihrer Ersparnisse eröffnen.

Denkt Euch, daß jeder fleißige Arbeiter vom 1. April bis zum 1. November allwöchentlich 2 Sgr. bis 1 Thlr. an die Bezirksvorsteher des hiesigen Armen-Vereins

Oszczędzaj zawczasu, będziesz miał w potrzebie.

Mili współobywatele!

Następujące słowa Was się najpierw dotyczą, mili Bracia, którzy żyjecie pracą rąk waszych, pracą równie mozolną jako i zaszczytną. Ktokolwiek ma dla Was serce czule, kto poznał uczciwość Waszej ciężkiej pracy, tego dolegać musi, że częstokroć wpadacie w nędzę mimo Waszej zdolności do pracy i mimo ochoty, z którą się do niej bierzecie. Ta bieda, jak to sami wiecie, często nawet najpilniejszych między Wami, szczególnie zimą opadnie. Wtedy bowiem zarobek mniejszy, a Wasze potrzeby większe i dotkliwsze. Zmuszeni więc jesteście pożyczyc, i to za procentem; nie możecie się spłacić z długu, mimo najlepszej chęci; i cóż wtenczas pozostaje? trzeba sprzedać lub zastawić wszystko co macie, a jak się i to zje i wyda, wtedy głód i strapienie nadchodzi, a nędzne życie niszczy wasze ciało i siły wasze. Powiedzcież, mili Bracia, czybyśmy jakim sposobem niemogli ochronić Was od tego, albo raczej, czybyście Wy się sami ochronić nie mogli? Tak jest, daloby się to zrobić, ale Wy sami musicie chęci dołożyć. Kto ma mocną wolę ten wiele dokaże, a w tym razie dokaże wszystkiego, ten, jak się uweźmie, potrafi oszczędzić zawczasu, aby mieć potem w potrzebie.

Otóż widzicie, tutejsza miejska kassa ubogich i tutejsze Towarzystwo dobroczynności nie mogą, mimo najlepszej chęci, dać każdemu co mu potrzeba, a tém mniej wszystkim tyle, żeby mieli zadość; ale choćby też i mogły, to przecież zawsze korcić musi uczciwego człowieka, że żyje z cudzej łaski i żebrze u innych. Nie, mili Bracia, kto tylko może ten powinien sam sobie dopomódz, nieoglądać się na innych, tylko na siebie samego, bo tylko takie postępowanie jest uczciwe, dodaje zaufania każdemu, i sprawuje, że człowiek kontent ze siebie. Wy sami sobie możecie dopomódz, jeżeli w czasie większego zarobku, to jest w lecie, będziecie oszczędzali na zimę, kiedy zarobku niema, albo bardzo mało. Niejeden, gdy mu w zimie żona i dzieci głód cierpią i marzną, przypominając sobie jak to było w lecie, pomyśli: »gdybyś nie był w lecie pieniędzy wydawał na próżno, gdybyś był wtenczas schował parę groszy, tobyś ich teraz mógł lepiej użyć i nie potrzebowałbyś zimą biedy cierpieć!« A niejeden znów powie sobie: »miałem ci ja jak najlepszą chęć oszczędzić cokolwiek, ale to tam pieniądz leżał bez użytku, kusił mnie to do tego, to do owego i wydał się nareszcie.«

A więc, mili Bracia, ponieważ się to tak często dzieje, przeto chcemy wszystkim, którzy sobie dobrze życzą, którzy mają tyle chęci i męztwa, aby sobie sami dopomogli, podać przyjazną i braterską rękę, nastęrczając wszystkim dobrze myślącym sposobność do oszczędzania i do korzystnego użycia oszczędzonego grosza.

Otóż teraz każdy pilny pracownik będzie mógł, od 1. Kwietnia do 1. Listopada, oddawać co tydzień od 2 trojaków do Talara, przelożonym okręgowym tutej-

abliefern kann; daß er bei der ersten Einzahlung unentgeltlich ein Sparbuch erhält, in welches die einzelnen Summen eingetragen werden; daß der Armen-Verein jeden Thaler, welcher abgeliefert wird, verzinst und außerdem allen regelmäßigen Einzahlern noch besondere Belohnungen (Prämien) mit Freuden zukommen läßt. Denkt Euch ferner, daß jeder Arbeiter, welcher eingezahlt hat, sein Geld nebst Zinsen und Prämien während der Zeit vom 1sten November bis 1sten März entweder baar zurückhalten, oder, wenn Euer Vortheil es erheischen sollte, dafür Lebensmittel aller Art (Kartoffeln, Mehl, Hülsenfrüchte u.) zu billigen Preisen in Empfang nehmen, ja daß in diesem Falle zu denselben billigen Preisen ein Jeder noch zweimal so viel, als die Summe seiner Ersparnisse beträgt, gegen baare Zahlung ankaufen kann. Denkt Euch endlich, daß nicht blos die Bezirks-Vorsteher des Armen-Vereins, sondern auch, was Euch lieb sein wird, noch andere Männer, die Ihr Sparende Euch selber aus Eurer Mitte wählt, darüber wachen, daß die in Rede stehenden Lebensmittel gut und brauchbar geliefert werden. Das Alles bedenkt und erkennt, wie jeder ersparte Pfennig Euch doppelt und dreifach zu Gute kommt, und — entschließt Euch Hand an's Werk zu legen; entschließt Euch, durch eigene Kraft Euch selbst zu helfen, Euch zur Ehre, Euch und uns zur Freude! Almosen geben und Almosen nehmen, wir sagen es nochmals, hilft nichts; die Thatkraft dessen, der jene empfängt, wird gelähmt, und deshalb wächst die Armut trotz aller Gaben, nicht selten auch durch die Gaben selbst. Aber Sparen hilft, denn Sparen ist Ausübung der eigenen Willenskraft, und wo die Kraft wächst, wächst auch die Freude und das Glück.

Nun so vertrauet uns denn, lieben Brüder, die wir Euch freundlich die Bruderhand reichen, und bringet am 12ten Juli dieses Jahres den Bezirksvorstehern des Armen-Vereins Eure ersten Ersparnisse; sie werden mit Freuden willkommen geheißen!

Und jetzt wenden wir uns noch an Euch, liebe Mitbürger, an Euch Fabrikherren, Kaufleute, Handwerker, Hausbesitzer u. s. w., die ihr eine größere oder geringere Zahl Arbeiter in Euren Diensten und in Eurer Nähe habt. Ihr geht unmittelbar mit denen um, zu welchen wir eben gesprochen; von Euch erhalten sie Arbeit, Lohn und Brot; Euch trauen sie, Ihr habt moralische Gewalt über sie; o redet zu ihnen freundlich und herzlich, ernst und eindringlich. Ein gutes Wort findet immer einen guten Ort, und würde es auch hier und da nicht anerkannt, laßt Euch das nicht irre machen; der Saame des wohlgemeinten Wortes wird auch auf manch gutes Land fallen und wachsen und hundertfältige Frucht bringen. Das walte Gott!

Posen, den 13ten Juni 1846.

Das Direktorium des Vereins für die Armen und Nothleidenden.

szego Towarzystwa dobroczynności. Składając pierwsze pieniądze dostanie bezpłatnie książeczkę, w którą zapisze się zawsze to, co za każdym razem oddał. Towarzystwo dobroczynności od każdego Talara placić będzie procent, i oprócz tego dawać będzie chętnie nagrody tym, którzy najskrzętniej będą oszczędzali. Wystawcie sobie dalej, że każdy, kto złożył takim sposobem pieniądze, może je wraz z procentem i nagrodę odebrać każdego czasu, zaczawszy od 1. Listopada aż do 1. Marca, albo gotówką, jeśli będzie chciał, lub, gdyby korzystniej dla Was być miało, — w żywności różnego rodzaju (kartoflach, mące, grochu i t. d.), kupowanej za najtańsze ceny; że nakoniec każdy będzie mógł w tej samej najtańszej cenie, kupić gotówką za dwa razy więcej, niżeli wynosi ilość, którą oszczędził. Wystawcie sobie nakoniec, że nietylko przełożeni okręgowi Towarzystwa dobroczynności, ale nawet i inni ludzie, których sobie sami z pomiędzy Was obierzecie, doglądać będą tego, aby owa żywność była jak najlepszą. Pomyślcie sobie nad tem wszystkiem i rozważcie dobrze, jak każdy grosz oszczędzony podwójnie a nawet potrójnie Wam się wynagrodzi. Zaweźcie się zatem i zaczniście oszczędzać, zaweźcie się, abyście sami sobie dopomódz mogli, co dla Was będzie zaszczytem i korzyścią, a dla nas uciechą. Dawać i brać jałmużnę, raz jeszcze powtarzamy, mili Bracia, na nie się nie przyda; oto ten, co ją odbiera traci ochotę do pracy, i dla tego im więcej się daje, tem więcej wzмага się ubóstwo. Ale oszczędność, ta się przyda na wiele, bo kto oszczędza ten ma chęć dobrą i siłę do wykonania tego, co jest dobre, a takiego człowieka pociecha i szczęście nigdy nie opuszczają.

Zaufajcież nam więc mili Bracia, skoro Wam bratnią rękę podajem i przynieście dnia 12. Lipca tego roku przełożonym okręgów Towarzystwa dobroczynności wasz pierwszy grosz oszczędzony; przyjmieni go z radością!

A teraz do Was mili współobywatele, do Was obracamy proźby nasze, fabrykanci, kupcy, rzemieślnicy, właściciele domów i t. d., którzy większą lub mniejszą liczbę robotników macie w Waszej usłudze, lub w Waszém pobliżu. Żyjecie codziennie z tymi, których się tyczy nasza odezwa, dajecie im robotę, zapłatę i utrzymanie, Wam oni ufają i wierzą; przemówcież tedy do nich serdecznie i po przyjacielsku, starajcież się ich oświecić i przekonać! Dobrój rady zawsze ktoś posłucha, a choćby jej też jeden i drugi nie przyjął, niech Was to nieodstraszy, życzliwe słowo zawsze jednak padnie tu i owdzie na urodzajną ziemię, na której wzrosnie i stokratne wyda owoce; co daj Boże!

Poznań, dnia 13. Czerwca 1846.

Dyrekcya Towarzystwa ku wspieraniu biednych i ubogich.

Spare in der Zeit, so hast du in der Noth.

Cheure Mitbürger!

Nachstehendes Wort, geliebte Brüder, ist zunächst an Euch gerichtet, die Ihr von Eurer Hände Arbeit lebt, von einer Arbeit, die ebenso mühe- wie ehrenvoll ist. Wer ein Herz für Euch hat, erkennt das Ehrenwerthe Eurer mühseligen Thätigkeit an, und um so schmerzlicher ist es ihm, wenn Ihr trotz Arbeitsfähigkeit und Arbeitsfreudigkeit in Noth gerathet. Diese Noth, Ihr wißt es selbst, stellt sich nicht selten auch bei dem Fleißigsten unter Euch im Winter ein. Euer Verdienst wird dann geringer, Eure Lebensbedürfnisse aber werden größer und drückender. Da müßt Ihr borgen und das Geborgte verzinsen; da könnt Ihr nicht wieder bezahlen, so gern Ihr auch wolltet; da müßt Ihr Euer Nothwendigstes versehen und verkaufen, und wenn auch das aufgezehrt ist, kommt der Hunger und der Kummer, und ein siecher Leib und ein elend Leben ist Euer Loos. Sagt Brüder, wäre es nicht möglich, daß wir Euch davor schützten, oder besser gesprochen, daß Ihr Euch selber davor schütet? Ja, es ist möglich, aber Ihr müßt wollen! Ein fester Wille vermag Viel und in diesem Falle Alles, nämlich der feste Wille: zu sparen in der Zeit, um zu haben in der Noth.

Seht, die hiesige Stadtarmen-Kasse und der Armen-Verein können auch bei dem besten Willen nicht Jedem das Nothwendigste, vielweniger Allen in Fülle geben; aber wenn das auch wäre, so ist und bleibt es doch für einen ehrenwerthen Mann ein drückendes Gefühl, von Anderer Gnade leben und Andere anbetteln zu müssen. Nein, sich selber helfen und in der Selbsthilfe seiner eigenen Kraft immer mehr vertrauen lernen, das ist ehrenvoll, das macht muthig und freudig. Ihr könnt Euch aber selber helfen, wenn Ihr in der Zeit reichlichen Verdienstes, nämlich im Sommer, für die Winterzeit, wo wenig oder gar kein Verdienst ist, weislich zu sparen Euch entschließt. Mancher spricht im strengen Winter, wenn Frau und Kinder hungern und frieren, mit schmerzlicher Erinnerung an den Sommer: »hättest du doch damals etwas zurückgelegt; nicht jede Ausgabe, die du machtest, war unumgänglich nothwendig; jezt könntest du es viel viel besser brauchen und anwenden.« Mancher fügt auch wohl hinzu: »ich hatte den guten Willen zu sparen; aber da lag das Geld, brachte nichts ein, verführte mich wohl gar zu Vergnügungen, und da habe ich's ausgegeben.« —

Wenn dem so ist, und weil dem so ist, wollen wir Allen, die es gut mit sich selber meinen und Lust und Muth haben, sich selber zu helfen, brüderlich die Hand reichen, indem wir ihnen Veranlassung zur Ersparniß geben und allen Wohlgesinnten die Aussicht auf vortheilhafte Benützung ihrer Ersparnisse eröffnen.

Denkt Euch, daß jeder fleißige Arbeiter vom 1. April bis zum 1. November allwöchentlich 2 Sgr. bis 1 Thlr. an die Bezirksvorsteher des hiesigen Armen-Vereins

Oszczędzaj zawczasu, będziesz miał w potrzebie.

Mili współobywatele!

Wastępujące słowa Was się najpierw dotyczą, mili Bracia, którzy żyjecie pracą rąk waszych, pracą równie mozolną jako i zaszczytną. Ktokolwiek ma dla Was serce czule, kto poznał uczciwość Waszej ciężkiej pracy, tego dolegać musi, że częstokroć wpadacie w nędzę mimo Waszej zdolności do pracy i mimo ochoty, z którą się do niej bierzecie. Ta bieda, jak to sami wiecie, często nawet najpilniejszych między Wami, szczególnie zimą opadnie. Wtedy bowiem zarobek mniejszy, a Wasze potrzeby większe i dotkliwsze. Zmuszeni więc jesteście pożyczyc, i to za procentem; nie możecie się spłacić z długu, mimo najlepszej chęci; i cóż wtenczas pozostaje? trzeba sprzedać lub zastawić wszystko co macie, a jak się i to zje i wyda, wtedy głód i strapienie nadchodzi, a nędzne życie niszczy wasze ciało i siły wasze. Powiedzcież, mili Bracia, czybyśmy jakim sposobem niemogli ochronić Was od tego, albo raczej, czybyście Wy się sami ochronić nie mogli? Tak jest, dałoby się to zrobić, ale Wy sami musicie chęci dolożyć. Kto ma mocną wolę ten wiele dokaże, a w tym razie dokaże wszystkiego, ten, jak się uweźmie, potrafi oszczędzić zawczasu, aby mieć potem w potrzebie.

Otóż widzicie, tutejsza miejska kassa ubogich i tutejsze Towarzystwo dobroczynności nie mogą, mimo najlepszej chęci, dać każdemu co mu potrzeba, a tém mniej wszystkim tyle, żeby mieli zadość; ale choćby też i mogły, to przecież zawsze korcić musi uczciwego człowieka, że żyje z cudzej łaski i żebrze u innych. Nie, mili Bracia, kto tylko może ten powinien sam sobie dopomódz, nieoglądać się na innych, tylko na siebie samego, bo tylko takie postępowanie jest uczciwe, dodaje zaufania każdemu, i sprawuje, że człowiek kontent ze siebie. Wy sami sobie możecie dopomódz, jeżeli w czasie większego zarobku, to jest w lecie, będziecie oszczędzali na zimę, kiedy zarobku niema, albo bardzo mało. Niejeden, gdy mu w zimie żona i dzieci głód cierpią i marzną, przypominając sobie jak to było w lecie, pomyśli: »gdybyś nie był w lecie pieniędzy wydawał na próżno, gdybyś był wtenczas schował parę groszy, tobyś ich teraz mógł lepiej użyć i nie potrzebowałbyś zimą biedy cierpieć!« A niejeden znów powie sobie: »miałem ci ja jak najlepszą chęć oszczędzić cokolwiek, ale to tam pieniądz leżał bez użytku, kusił mnie to do tego, to do owego i wydał się nareszcie.«

A więc, mili Bracia, ponieważ się to tak często dzieje, przeto chcemy wszystkim, którzy sobie dobrze życzą, którzy mają tyle chęci i męztwa, aby sobie sami dopomogli, podać przyjazną i braterską rękę, nastęrczając wszystkim dobrze myślącym sposobność do oszczędzania i do korzystnego użycia oszczędzonego grosza.

Otóż teraz każdy pilny pracownik będzie mógł, od 1. Kwietnia do 1. Listopada, oddawać co tydzień od 2 trojaków do Talara, przelozonym okręgowym tutej-

abliefern kann; daß er bei der ersten Einzahlung unentgeltlich ein Sparbuch erhält, in welches die einzelnen Summen eingetragen werden; daß der Armen-Verein jeden Thaler, welcher abgeliefert wird, verzinst und außerdem allen regelmäßigen Einzahlern noch besondere Belohnungen (Prämien) mit Freuden zukommen läßt. Denkt Euch ferner, daß jeder Arbeiter, welcher eingezahlt hat, sein Geld nebst Zinsen und Prämien während der Zeit vom 1sten November bis 1sten März entweder baar zurückerhalten, oder, wenn Euer Vortheil es erheischen sollte, dafür Lebensmittel aller Art (Kartoffeln, Mehl, Hülsenfrüchte etc.) zu billigen Preisen in Empfang nehmen, ja daß in diesem Falle zu denselben billigen Preisen ein Jeder noch zweimal so viel, als die Summe seiner Ersparnisse beträgt, gegen baare Zahlung ankaufen kann. Denkt Euch endlich, daß nicht blos die Bezirks-Vorsteher des Armen-Vereins, sondern auch, was Euch lieb sein wird, noch andere Männer, die Ihr Sparende Euch selber aus Eurer Mitte wählt, darüber wachen, daß die in Rede stehenden Lebensmittel gut und brauchbar geliefert werden. Das Alles bedenkt und erkennt, wie jeder ersparte Pfennig Euch doppelt und dreifach zu Gute kommt, und — entschließt Euch Hand an's Werk zu legen; entschließt Euch, durch eigene Kraft Euch selbst zu helfen, Euch zur Ehre, Euch und uns zur Freude! Almosen geben und Almosen nehmen, wir sagen es nochmals, hilft nichts; die Thatkraft dessen, der jene empfängt, wird gelähmt, und deshalb wächst die Armuth trotz aller Gaben, nicht selten auch durch die Gaben selbst. Aber Sparen hilft, denn Sparen ist Ausübung der eigenen Willenskraft, und wo die Kraft wächst, wächst auch die Freude und das Glück.

Nun so vertrauet uns denn, lieben Brüder, die wir Euch freundlich die Bruderhand reichen, und bringt am 12ten Juli dieses Jahres den Bezirksvorstehern des Armen-Vereins Eure ersten Ersparnisse; sie werden mit Freuden willkommen heißen!

Und jetzt wenden wir uns noch an Euch, liebe Mitbürger, an Euch Fabrikherren, Kaufleute, Handwerker, Hausbesitzer u. s. w., die ihr eine größere oder geringere Zahl Arbeiter in Euren Diensten und in Eurer Nähe habt. Ihr geht unmittelbar mit denen um, zu welchen wir eben gesprochen; von Euch erhalten sie Arbeit, Lohn und Brot; Euch trauen sie, Ihr habt moralische Gewalt über sie; o redet zu ihnen freundlich und herzlich, ernst und eindringlich. Ein gutes Wort findet immer einen guten Ort, und würde es auch hier und da nicht anerkannt, laßt Euch das nicht irre machen; der Saame des wohlgemeinten Wortes wird auch auf manch gutes Land fallen und wachsen und hundertfältige Frucht bringen. Das walte Gott!

Posen, den 13ten Juni 1846.

Das Direktorium des Vereins für die Armen und Nothleidenden.

szego Towarzystwa dobroczynności. Składając pierwsze pieniądze dostanie bezpłatnie książeczkę, w którą zapisze się zawsze to, co za każdym razem oddał. Towarzystwo dobroczynności od każdego Talara placić będzie procent, i oprócz tego dawać będzie chętnie nagrody tym, którzy najskrzętniej będą oszczędzali. Wystawcie sobie dalej, że każdy, kto złożył takim sposobem pieniądze, może je wraz z procentem i nagrodę odebrać każdego czasu, zaczawszy od 1. Listopada aż do 1. Marca, albo gotówką, jeśli będzie chciał, lub, gdyby korzystniej dla Was być miało, — w żywności różnego rodzaju (kartoflach, mące, grochu i t. d.), kupowanej za najtańsze ceny; że nakoniec każdy będzie mógł w tej samej najtańszej cenie, kupić gotówką za dwa razy więcej, niżeli wynosi ilość, którą oszczędził. Wystawcie sobie nakoniec, że nietylko przełożeni okręgowi Towarzystwa dobroczynności, ale nawet i inni ludzie, których sobie sami z pomiędzy Was obierzecie, doglądać będą tego, aby owa żywność była jak najlepszą. Pomyślcie sobie nad tém wszystkiém i rozważcie dobrze, jak każdy grosz oszczędzony podwójnie a nawet potrójnie Wam się wynagrodzi. Zaweźcie się zatem i zaczniście oszczędzać, zaweźcie się, abyście sami sobie dopomódz mogli, co dla Was będzie zaszczytem i korzyścią, a dla nas uciechą. Dawać i brać jałmużnę, raz jeszcze powtarzamy, mili Bracia, na nic się nie przyda; oto ten, co ją odbiera traci ochotę do pracy, i dla tego im więcej się daje, tém więcej wzmaga się ubóstwo. Ale oszczędność, ta się przyda na wiele, bo kto oszczędza ten ma chęć dobrą i siłę do wykonania tego, co jest dobre, a takiego człowieka pociecha i szczęście nigdy nie opuszczają.

Zaufajcież nam więc mili Bracia, skoro Wam bratnią rękę podajem i przyniesiecie dnia 12. Lipca tego roku przełożonym okręgów Towarzystwa dobroczynności wasz pierwszy grosz oszczędzony; przyjmieni go z radością!

A teraz do Was mili współobywatele, do Was obracamy proźby nasze, fabrykanci, kupcy, rzemieślnicy, właściciele domów i t. d., którzy większą lub mniejszą liczbę robotników macie w Waszej usłudze, lub w Waszém pobliżu. Żyjecie codziennie z tymi, których się tyczy nasza odezwa, dajecie im robotę, zapłatę i utrzymanie, Wam oni ufają i wierzą; przemówcież tedy do nich serdecznie i po przyjacielsku, starajcież się ich oświecić i przekonać! Dobrej rady zawsze ktoś posłucha, a choćby jój też jeden i drugi nie przyjął, niech Was to nieodstraszy, życzliwe słowo zawsze jednak padnie tu i owdzie na urodzajną ziemię, na której wzrosnie i stokratne wyda owoce; co daj Boże!

Poznań, dnia 13. Czerwca 1846.

Dyrekcya Towarzystwa ku wspieraniu biednych i ubogich.